

KARKONOSZE KORKONTOI RIESENGBIRGE

NR 11

ISSN 1641-9219

2012



MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W KARPACZU

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO





➤ Wyścigi psich zaprzęgów w Jakuszycach



➤ Rakiety śnieżne – karple, stare i nowe

OD WYDAWCY

Przekazujemy Państwu kolejny numer 11 naszego rocznika muzealnego „Korkontoi”, dokumentującego działalność Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, instytucji kultury samorządu Województwa Dolnośląskiego w 2011 roku.

W roku tym przygotowano i zorganizowano siedem wystaw czasowych, w tym jedną w Reichenbachu w Niemczech, w mieście partnerskim Karpacza oraz pierwszą w historii naszego muzeum wystawę internetową pt. „La Petite – Strasbourg” wspólnie z Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie z okazji polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Wystawa ta prezentowana była na stronach internetowych obu muzeów. Wszystkie wystawy czasowe objęte zostały honorowym patronatem Jerzego Pokoja Przewodniczącego Sejmiku Dolnośląskiego.

Pierwsza wystawa czasowa to wystawa fotografii Zbigniewa Kulika pt. „Karkonosze zimą”, zorganizowana z okazji Jego 35-letniej pracy zawodowej w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu. Została ona otwarta w dniu 8 stycznia 2011 r. Na wystawie prezentowano 30 dużych fotogramów ukazujących wyjątkowe piękno tej pory roku. Druga wystawa to „Plakat turystyczny w świecie” ze zbiorów naszego muzeum. Ich ekspozycja była pierwszą publiczną prezentacją, budzącą duże zainteresowanie zwiedzających. Na trzeciej wystawie pokazano „Karkonosze na dawnej fotografii”. Otwarto ją w dniu 5 lipca 2011 r. W wielu archiwach, w tym także i w naszym gromadzone są zdjęcia ukazujące wyjątkowy charakter Gór Olbrzymich (Riesengebirge), czyli Karkonoszy. Są one dzisiaj wspaniałym materiałem ikonograficznym do poznania historii ich zagospodarowania. Czwarta wystawa została w całości poświęcona Tadeuszowi Różewiczowi – wybitnemu poecie i dramaturgowi, a zorganizowano ją z okazji 90 – rocznicy Jego urodzin. Była ona sfinansowana ze środków Wspólnego Funduszu Małych Projektów Polska – Saksonia 2007-2013. Tytuł całego projektu: Tadeusz Różewicz – u nas lubiany tam znany. Wystawę w Karpaczu otwarto 6 października 2011 r., a w Reichenbachu w dniu 22 listopada 2011 r. Piątą, a zarazem ostatnią była wystawa fotograficzna Kazimierza Pichlaka pt. „Mustang – kraina wiatru i baśni w Nepalu”, uroczyste otwarcie w dniu 28 listopada 2011 r.

Rocznik muzealny informuje również o prowadzonej przez muzeum działalności oświatowo – kulturalnej, naszym udziale w organizacji „Dni Olimpijczyka 2011”, Europejskiej Nocy Muzeów, spotkaniach z podróżnikami i ciekawymi ludźmi, opracowanych i wydanych publikacjach, pracach konserwatorskich eksponatów, jak również o pracy Rady Muzeum Sportu i Turystyki.

ZBIGNIEW KULIK
DYREKTOR MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI



KORKONTOI

S P I S T R E Ś C I

Karkonosze zimą	4-5
Plakat turystyczny w świecie	6
Karkonosze na dawnej fotografii	7
Tadeusz Różewicz w Karkonoszach	8-9
Tadeusz Różewicz – u nas lubiany tam znany	10
Nowy album „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach	11
Mustang kraina wiatru i baśni w Nepalu	12
La Petite France – Strasbourg	13
Działalność oświatowo – kulturalna muzeum	14–19
Film o Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu	19
Frekwencja w muzeum w 2011 r.	19
Polka na szczycie świata	20
Wydawnictwa muzeum w 2011 r.	21
Nowe eksponaty	22



MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W KARPACZU

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

58-540 Karpacz, ul. M. Kopernika 2
tel./fax: 75 76 19 652

www.muzeum sportu.org

Redaktor: Zbigniew Kulik

Skład, łamanie i przygotowanie do druku: JAREMEN PRESS

Karpacz, marzec 2012 r.

Nakład 500 egzemplarzy

Wystawa z okazji jubileuszu XXXV-lecia pracy zawodowej Zbigniewa Kulika w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu

KARKONOSZE zimą



Fotografik ten pokazał zestaw swoich fotogramów wykonanych zimą w Karkonoszach. Autor wybrał jedną z najpiękniejszych pór roku, jaką jest z całą pewnością zima i postawił sobie za zadanie pokazanie jej wyjątkowego charakteru – ich zimowego nastroju. (...)

A nie było to zadanie łatwe, bowiem aby je zrealizować należało wcześniej poznać te góry i to nie tylko pod względem geograficznym. Trzeba było wiedzieć, co będzie się dziać, gdzie i kiedy? Ale tutaj bardzo pomogła mu wieloletnia ich obserwacja, no i czasami odrobina szczęścia.

Zestaw tych prac jest wyjątkowy i niepowtarzalny.

Jak napisał Jacek Jaworski w katalogu do tej wystawy: „Można fotografować te same miejsca i obiekty, ale nie można ukazać tego samego zimowego nastroju w ten sam sposób, w jaki je ukazuje Zbigniew Kulik”.

Wystawa zorganizowana została w 35-rocnicę pracy zawodowej Zbigniewa Kulika w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, którą rozpoczął w muzeum zaraz po ukończeniu studiów ekonomicznych.

(nj)



PLAKAT turystyczny w świecie



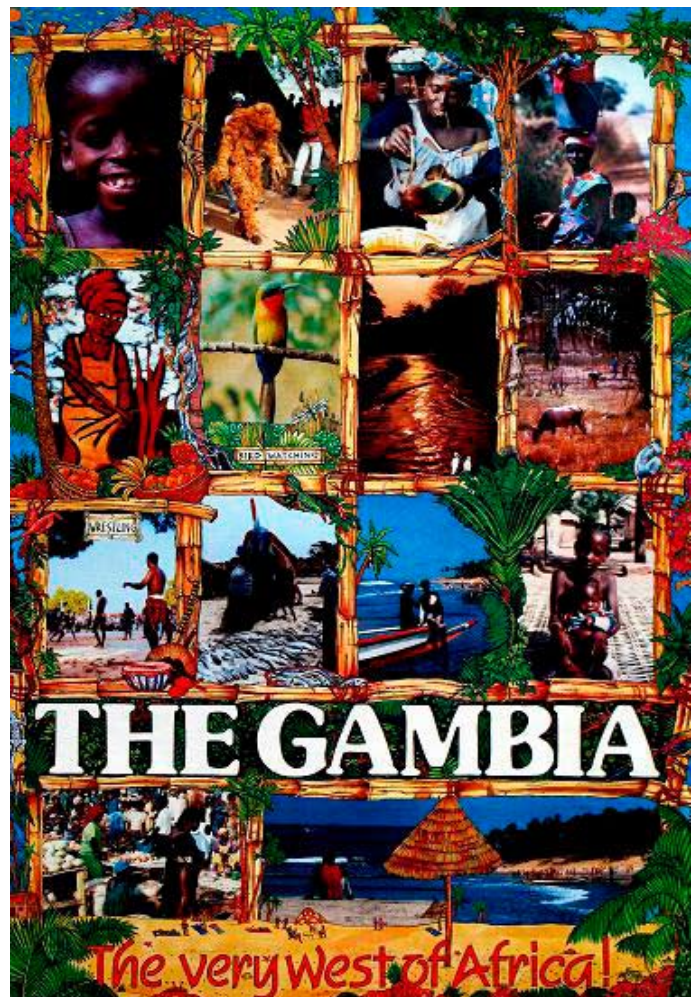
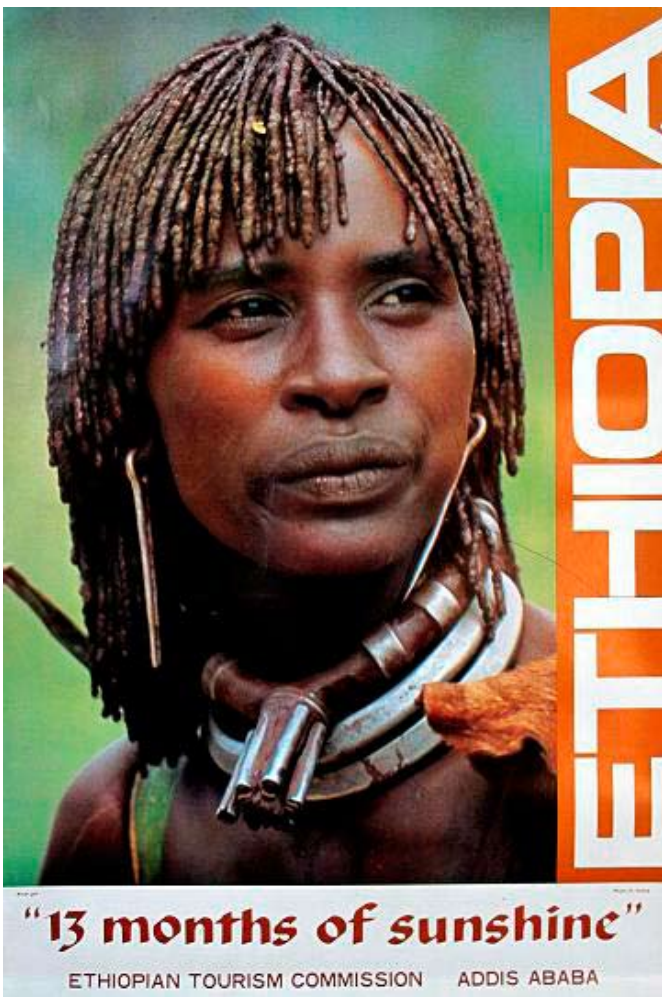
W Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu od wielu lat gromadzone są plakaty turystyczne. Zorganizowana wystawa była ich pierwszą publiczną prezentacją.

Plakat jest rodzajem wyrobu poligraficznego zaliczanego do akcydensów i pełni funkcje reklamowo – informacyjne. W dzisiejszych czasach stracił on jednak na swojej popularności ustępując miejsca wszechogarniającemu internetowi. Na wielu z nich publikowane są także adresy internetowe miast, regionów i krajów. Na przestrzeni minionych lat zmieniła się także jego forma, symbolika oraz różnorodność środków artystycznych, począwszy od rysunkowych, po fotograficzne, a skończywszy na malarskich. Ciągła pogoń za zmianami w dziedzinie techniki, sztuk plastycznych, drukarskich czy bogactwo tematyki sprawiła, że pla-

kat turystyczny osiągnął wysoki poziom artystyczny. Rozbudza on w widzu wyobraźnię, przenosi w magiczne i piękne zakątki świata, pobudza do aktywności turystycznej i poznawczej. Rola plakatu oprócz czysto reklamowej ma znaczenie głębsze, bo edukacyjno-naukowe. Rozpiętość tematyki oraz form jest wielka, jak wielka jest różnorodność szkół graficznych zajmujących się projektowaniem i tworzeniem plakatów, począwszy od szkół japońskich, amerykańskich, francuskich, szwajcarskich skończywszy na polskich. Każda z tych szkół przedstawia inny styl, kompozycję, odrębny wyraz i swobodę indywidualnej wypowiedzi.

Zuzanna Sienkiewicz

Wystawę było można oglądać od 14 kwietnia 2011 do 30 czerwca 2011 r.



KARKONOSZE na dawnej fotografii



Śnieżka we mgle - Schneekoppe mit Nebel

Karkonosze fotografowano od czasu wynalezienia fotografii, i to od samego początku. W archiwach oraz w innych instytucjach, a także i w zbiorach prywatnych zachowały się tysiące fotografii pokazujących wyjątkowy charakter Gór Olbrzymich (Riesengebirge) położonych w Europie Środkowej. Są one dzisiaj wspaniałym materiałem ikonograficznym do poznania historii ich zagospodarowania.

Od dawien dawna filozofowie twierdzili, że wszystko zmienia się jak płynąca rzeka, a więc i góry, a także ich mieszkańcy. Zachowane fotografie utrwaliły fragmenty minionej rzeczywistości. Dzięki nim wiemy, jak wyglądały Karkonosze ponad 100 lat temu, jak zmieniał się krajobraz górski, kiedy to budowano nowe obiekty, i to nie tylko turystyczne. A początek XX wieku to okres ożywionego rozwoju gospodarczego, szczególnie na Dolnym Śląsku. Wytyczano i budowano nowe

drogi, linie kolejowe, domy mieszkalne, hotele i pensjonaty, obiekty gospodarcze i przemysłowe. Człowiek zagospodarowywał góry dla siebie i przyszłych pokoleń. A ludzie chodzili, nie tylko po górach, ubrani odpowiednio do ówczynie panującej mody.

Wszystko to utrwalone zostało na dawnej fotografii, która jak na owe czasy, uwzględniając ówczesny sprzęt fotograficzny, była na bardzo wysokim poziomie artystycznym. I chociaż od powstania tych unikalnych dokumentów fotograficznych minęło ponad 100 lat, nic nie straciły one na swej atrakcyjności, a wręcz przeciwnie, jeszcze więcej zyskały w opinii historyków i fotografików.

Na wystawie w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu zaprezentowano 30 reprodukcji fotografii, ze zbioru 60 sztuk, pochodzących z wydawnictwa Kunstdruck Stengel & Co. z Berlina opublikowanych na początku XX wieku przez Wydawnictwo Max Leipelt z Cieplic Śląskich Zdroju, w niezwykle obszernym i okazałym wydawnym albumie pt. „Wokół Śnieżki. Obrazy z Karkonoszy”. Mistrzowskie fotografie wykonane zostały z wielkoformatowych, szklanych negatywów, a odbitki zrobiono metodą stykową. Ich doskonała jakość wykonania i dziś budzi powszechny zachwyt. Mimo, iż zdjęcia te nie są datowane, to dokładna analiza ikonograficzna pozwala na ustalenie daty ich pochodzenia na lata 1902 - 1904. Niestety nieznanym jest autor tych prac.

Zbiór fotografii z Karkonoszy eksponowany na wystawie w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu pokazał dawne Karkonosze, takie jakimi dziś już nie zobaczymy.

Zbigniew Kulik

Wystawa czynna była w muzeum od 5 lipca 2011 r. do 3 października 2011 r.



Úpska Jáma - Riesengrund



Wielki Staw - Grosser Teich

TADEUSZ RÓŻEWICZ w Karkonoszach



➤ Wystawa „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach”

Wystawa pt. „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach” – została otwarta w dniu 6 października 2011 r. Była realizowana w ramach Wspólnego Funduszu Małych Projektów Polska – Saksonia 2007-2013, poprzez Euroregion „Nysa” w Jeleniej Górze.

- Tytuł projektu: Tadeusz Różewicz – u nas lubiany ta znany.
- Czas realizacji: 01.09.2011. – 31.12.2011 r.
- Partnerzy: Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu (Rzeczpospolita Polska), Miasto Reichenbach (Niemcy-Saksonia) – Biblioteka Miejska i Powiatowa, zadania dotowanego – prefansowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu, „Porozumienie nr DS.-K/2923/11 zawarte w dniu 4 listopada 2011 r.” oraz Aneksu nr 1/2011 z dnia 19 grudnia 2011 r. Karpacz i Reichenbach w Saksonii są miastami partnerskimi położonymi w Euroregionie Nysa. W ramach realizacji tego projektu nawiązana została współpraca kulturalna tych dwóch instytucji kultury.



➤ Wiesława Różewicz i Zbigniew Kulik

Głównymi wydarzeniami były:

- Organizacja wystawy czasowej pt. „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach” w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, do której wykonano dwujęzyczne katalogi z opisami oraz reprodukcjami fotografii T. Różewicza w Karkonoszach z ostatnich kilkunastu lat. Otwarcie wystawy odbyło się 6 października 2011 r., w którym uczestniczyło 50 osób zarówno z Niemiec, jak i z Polski, w tym przedstawiciele władz samorządowych Karpacza, Jeleniej Góry oraz miasta partnerskiego Reichenbach.
- Recytacja wierszy Tadeusza Różewicza przez młodzież polską i niemiecką w Gimnazjum im. Ratowników Górskich w Karpaczu odbyła się w dniu 7 października 2011 r.
- Spotkanie autorskie redaktora Jana Stolarczyka pt.: „Tadeusz Różewicz – polsko-niemieckie dorzecze poezji” w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu zrealizowano w dniu 7 października 2011 r. dla mieszkańców miasta oraz turystów.
- Organizacja wystawy czasowej w Bibliotece Miejskiej i Powiatowej w Reichenbach.



➤ Wiesława i Tadeusz Różewicz



➤ Tadeusz Różewicz

skiej i Powiatowej w Reichenbachu pt. „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach”, której towarzyszyła recytacja wierszy poety przez młodzież z obu miast oraz prelekcja Jana Stolarczyka, odbyły się w dniu 22 listopada 2011 r. ● Realizacja całego projektu została udokumentowana filmem – reportażem nagrany na CD-Rom w dwujęzycznej wersji, który pokazuje wszystkie działania projektowe i kontakty polsko – niemieckie.

W ramach projektu wydano: ● katalog do wystawy czasowej w nakładzie 1000 egz. w dwóch wersjach językowych, zawierający reprodukcję zdjęć T. Różewicza, ● zaproszenia na otwarcia wystaw czasowych w dwóch wersjach językowych w nakładzie po 200 egz. na każdą wystawę, razem 400 egz., ● plakaty dwujęzyczne do wystaw czasowych w nakładzie po 100 egz., które rozwieszono w urzędach, bibliotekach, szkołach, muzeach obu miast oraz na tablicach informacyjnych.

Wykonano: ● reprodukcje fotografii przedstawiających T. Różewicza w Karkonoszach z ostatnich kilkunastu lat (30 szt. format 70 x 100 cm, podklejone i ramowane), ● film dokumentacyjny w dwujęzycznej wersji z przeprowadzonych działań (1szt.+100szt. kopii), który został rozesłany do szkół i bibliotek w regionie pogranicza polsko-niemieckiego

Zakupiono: ● witrynę ekspozycyjną do wystaw czasowych (1 szt.), niezbędną do wystawiania wydawnictw – książek T. Różewicza.

W czasie realizacji projektu pt. Tadeusz Różewicz – u nas lubiany tam znany” w miesiącu listopadzie 2011 r. emitowany był spot reklamowy promujący muzeum i wszystkie realizowane działania w Muzycznym Radiu w Jeleniej Górze oraz opublikowana została o tym informacja w tygodniku „Nowiny Jeleniogórskie”.

Artykuły i informacje prasowe promujące nasze działania kulturalne ukazały się również w „Heimat Rundschau” (28.10.2011 r.) oraz miesięczniku „Sudety” nr 10/127, jak i na stronach internetowych:

www.muzeumsportu.org; www.edukacjamuzealna.pl; www.karpacz.pl, www.reichenbach-ol.de, www.gimkarpacz.pl; www.cjg.pl



➤ Tadeusz Różewicz przed schroniskiem „Samotnia”



➤ Wiesława i Tadeusz Różewicz na tle Śnieżki



➤ W. Różewicz – uroczyste odświadczenie gąbłoty z pamiątkami poety

Tadeusz Różewicz

- u nas lubiany, tam znany



To wniosek projektowy Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, instytucji kultury samorządu Województwa Dolnośląskiego, który będzie realizowany w październiku i listopadzie br. z partnerem niemieckim - Biblioteką Miejską i Powiatową w Reichenbachu w Saksonii. Całość działań kulturalnych poświęcona jest Tadeuszowi Różewiczowi, wybitnemu twórcy polskiemu, bardzo znanemu także w Niemczech.

Karkonosze to góry, które zachwycają swoim osobliwym pięknem wielu twórców i artystów. Zainspirowały również i Tadeusza Różewicza, wybitnego twórcę kultury polskiej. Ten znakomity poeta i dramaturg przebywał tu wielokrotnie, wśród pięknej górskiej przyrody i przyjaciół. Powstały tutaj utwory poświęcone tym górcom i ich mieszkańcom. Później publikowane one były w wielu wydawnictwach w Polsce i za granicą, również w Niemczech.

Tadeusz Różewicz, dzięki swojemu wielkiemu dorobkowi literackiemu, umieścił polską poezję w centrum europejskiej dyskusji o szansach humanizmu. Jest on laureatem wielu nagród krajowych i zagranicznych za werność poezji i sobie, za świadectwo dane wielu epokom oraz za stawiane pytania, które włączyły polską literaturę i teatr w europejską debatę o najważniejszych doświadczeniach współczesnego człowieka.

Jest współczesnym polskim twórcą, który ma największy wpływ nie tylko na kulturę polską, ale i na niemiecką. Jego utwory tłumaczone są na język niemiecki, ale też i na wiele innych języków europejskich i światowych.

Realizacja tego projektu rozpoczyna się uroczystym otwarciem w dniu 6 października 2011 r. wystawy fotograficznej Zbigniewa Kulika pt. „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach”. Fotografik ten przez kilkanaście lat dokumentował jego pobyty na tym terenie. Jej głównym celem jest pokazanie mistrza pióra i jego niezwyklej osobowości na tle Gór Olbrzymich, jak to kiedyś nazywano Karkonosze, oraz miejsc, gdzie przebywał. Inicjatywa wykonania fotografii pochodziła od Zbigniewa Kulika, ale zdarzało się, że i od poety, który, zauroczony danym miejscem lub obiektem, chciał być uwieczniony na błonie fotograficznej, a potem fotografowany aparatem cyfrowym. Przybierał wtedy pozę godną ponadczasowego utrwalenia. Pewnego razu, w czasie wędrowki na zamek Chojnik, podniósł on długą, sękaty kij i stworzył przez to formę, która uosabiać miała legendarną postać Rzepióra z mapy L. Helwiga z XVI wieku. To znowu kiedyś indziej kazał sfotografować się na łące koło Muzeum Sportu i Turystyki, jak to powiedział: „między swoimi, prawdziwymi trzema kopcami usypanymi przez krety”, a symbolizować one miały kopce; Wandy, T. Kościuszki i J. Piłsudskiego, sztucznie usypane w Krakowie. Poza zdjęciami dokumentacyjnymi i fotografiami z Karkonoszy, ekspozowane będą również dzieła tego twórcy tłumaczone na język niemiecki, wydane w ostatnich latach. Do wystawy przygotowany i wydany został starannie opracowany katalog, zaproszenia oraz plakaty w dwóch wersjach językowych.

Od wielu lat w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu gromadzone są nagrody, trofea i inne pamiątki



związane z Tadeuszem Różewiczem. Ekspozowane są one na wystawie stałej. Jedną z ostatnich pamiątek, jakie przekazał poeta do zbiorów, jest „Złoty Wawrzyn Olimpijski” - specjalna nagroda Polskiego Komitetu Olimpijskiego, przyznawana pod Honorowym Patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prezes PKOl w czasie uroczystości użyczenia powiedział, że jest ona uznawana za wielce prestiżową, a otrzymują ją najwybitniejsi twórcy - ludzie cenieni i wyróżniani za swoje dzieła daleko poza granicami ojczystego kraju. Łączy ich jednak, jeśli nie sportowe „kibicowskie” podejście do tematyki olimpijskiej, to już na pewno traktowanie tej dziedziny życia jako źródła artystycznej inspiracji. Pielęgnowanie przez Polski Komitet Olimpijski tradycji łączenia sztuki ze sportem podkreśla znaczenie kultury i sztuki w szerzeniu idei olimpijskiej.

Następnego dnia, 7 października br. w gimnazjum w Karpaczu odbędzie się uroczysty apel poświęcony 90 rocznicy urodzin Tadeusza Różewicza, honorowego mieszkańca Karpacza, który otrzymał to wyróżnienie od Rady Miejskiej w 1997 roku. Recytowane na nim będą wiersze poety

związane z Tadeuszem Różewiczem. Są to utwory powstałe w Karkonoszach, jak: „Wodospad” (Szklarki), „Gawęda o spóźnionej miłości”, „W gościnie u Henryka Tomaszewskiego w Muzeum Zabawek”, „W pensjonacie”, „Dom lalek” oraz humoreska „Prawdziwa i nieprawdziwa historia o spotkaniu z Rubezahlem czyli Janem Liczyrzepą w Karpaczu”, której inspiracją był autentyczny eksponat muzealny - cielę o dwóch głowach, wystawione jest w muzeum w części ekspozycji pt. „Środowisko przyrodnicze Karkonoszy”.

W tym samym dniu, po obiedzie zorganizowana będzie w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu prelekcja Jana Stolarczyka z Wrocławia pt. „Tadeusz Różewicz - polsko-niemieckie dorzeczce poezji”. Redaktor Stolarczyk jest doskonałym znawcą twórczości poety. Jako redaktor naczelny Wydawnictwa Dolnośląskiego opracował i wydał on wszystkie utwory Tadeusza Różewicza.

Wystawa w Karpaczu udostępnią będzie dla zwiedzających od połowy listopada br., a potem wywieziona zostanie do Niemiec. Jej otwarcie zaplanowane jest na 22 listopada br. w Bibliotece Miejskiej i Powiatowej w

Reichenbachu. W czasie jej otwarcia ponownie recytowane będą utwory poety w języku polskim i niemieckim. A na zakończenie tych działań będzie ta sama prelekcja Jana Stolarczyka, tłumaczona na język niemiecki.

Warto też przypomnieć, iż ukoronowaniem długoletniego związku wybitnego polskiego poety i dramaturga Tadeusza Różewicza z Karkonoszami, jest piękny album fotograficzny opracowany przez Zbigniewa Kulika, który został wydany we wrześniu 2011 r. przez muzeum niewielkim nakładzie, sprzedawany już w kasie muzealnej. Fotografik ten udokumentował pobyty poety, a całą historię odwiedzin opisał we wstępie tego wydawnictwa. Pokazuje ono miejsca odwiedzane przez tego wybitnego Polaka, a także przedstawia samego poeeta na tle znanych zakątków tych gór.

A z okazji kolejnych 90 urodzin, życzymy Tadeuszowi Różewiczowi już nie tylko 100 lat!

Celem realizowanego projektu, który ma charakter transgraniczny, jest nawiązanie współpracy kulturalnej między tymi dwoma instytucjami kultury oraz zacieśnienie współpracy polsko-niemieckiej.

(mst)



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa przy wsparciu Euroregionu Nysa



EUROREGION
NEISSE-NISA-NYSA



Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość!
Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft!



Nowy album Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu

Tadeusz Różewicz w Karkonoszach

Ukoronowaniem długoletniego związku wybitego polskiego poety i dramaturga, Tadeusza Różewicza, z Karkonoszami jest piękny album fotograficzny opracowany przez Zbigniewa Kulik, dyrektora Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, instytucji kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

Wydany on został z okazji przypadającej w tym roku 90. rocznicy urodzin tego twórcy. Fotografik przez kilkanaście ostatnich lat dokumentował jego pobyty na tym terenie. A całą historię odwiedzin opisał we wstępie tego wydawnictwa. Liczący 100 stron album jest bardzo bogato ilustrowany lirycznymi zdjęciami z Karkonoszy, mistrzowsko wykonanymi przez ich autora w różnych porach roku. Pokazuje on miejsca odwiedzane przez wybitnego Polaka, a także przedstawia samego poetę na tle znanych zakątków naszych gór. Mnóstwo tych zdjęć nigdy dotąd nie było publikowanych. Dokumentują one ważne wydarzenia historyczne. Są to fotografie: z wręczenia dyplomu i medalu „Zasłużony dla Miasta Karpacza”, nagrody „Honorowy Obywatel Jeleniej Góry”, z wielu spotkań i imprez organizowanych z okazji jubileuszów urodzin poety. Szczególnie cenne są unikatowe kadry fotograficzne dokumentujące spotkania poety, Tadeusza Różewicza, z mimem Henrykiem Tomaszewskim, twórcą Wrocławskiego Teatru Pantomimy, mieszkającym w Karpaczu.

Album składa się z paru rozdziałów. Poza wstępem znajduje się rozdział poświęcony Karpaczowi, z odrębną notatką Tadeusza Różewicza, zawierającą życzenia dla mieszkańców miasta. A o mieście i mieszkańcach sam poeta tak mówi:

- Znam okolice Karpacza z niezbyt dalekich pieszych wędrówek. Z wiekiem trochę się kuleje. Lepiej się chodzi po równinach a nawet po dolinach, po górach trochę gorzej. Do Muzeum Sportu i Turystyki zachodzę często, tak często jak do naszego Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Czuję się między wami dobrze, a nie przeprowadziłem się jak to przed parą laty powiedziałem w Radzie

Miejskiej, kiedy tam był jeszcze pan Kulik i pan Piotrowski, żeby wam kłopotu nie sprawiać. No tak, ale i tak istnieją legendy, że mam tu u was wspaniały dom. Jak przystoi poecie, tego domu nie ma. Wyścarczy mi ta piękna metafora. Ja mogę zamieszkać w nieistniejącym domu (...).

Ważne miejsce zajmuje tutaj Muzeum Sportu i Turystyki, gdzie zgromadzone i udostępnione są osobiste, najcenniejsze pamiątki twórcy w specjalnej, muzealnej witrynie. A znajdują się tutaj: dyplomy honoris causa polskich uniwersytetów (Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, Warszawa), trzy nobilitacje do nagrody Nike (1998, 1999, 2000) oraz sama nagroda Nike z 2000 roku wraz ze „Srebrnym piórem i atramentem” w etui - nagroda czytelników w tym konkursie, cały szereg odznaczeń i wyróżnień, w tym szczególnie cenny Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”, jak i nagroda tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie” - „Kryształ Górski” przyznany „Mistrzowi Tadeuszowi Różewiczowi - laureatowi nagrody - luty 1998 r. oraz Nagroda Wielka Fundacji Kultury - „Złote berło”. W dniu 9 października 2010 r. poeta przekazał do zbiorów muzealnych otrzymany Złoty Wawrzyn Olimpijski - specjalną nagrodę Polskiego Komitetu Olimpijskiego przyznaną pod Honorowym Patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W roku bieżącym Tadeusz Różewicz przekazał do zbiorów muzeum specjalną nagrodę - „Paszport Polityki” za 2010 r.

Poeta, po zwiedzeniu Muzeum Sportu i Turystyki, tak wpisał się w dniu 21 lipca 1996 r. do księgi pamiątkowej:

Dzięki małemu (małe jest piękne) muzeum

Magłem w ciągu godziny zwiedził Karkonosze



I okolice... poznać nie tylko dzieje tych okolic

Ale ziola mineraly a nawet cieplę (z 2 głowami!)

Wpis himalaistki Wandy Rutkiewicz, zdobywczyni Mount Everestu w 1978 r., znajdujący się w tej samej księdze pamiątkowej w muzeum, był inspiracją twórcą do powstania poematu „Gawęda o spóźnionej miłości”, spóźnionej miłości, ale do Karkonoszy! Tadeusz Różewicz wielokrotnie bywał przy kościele ewangelickim Wang w Karpaczu Górnym i zwiedzał ten słynny obiekt. Na cmentarzu odwiedzał miejsce pochówku Henryka Tomaszewskiego, który był członkiem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i dlatego tutaj spoczęły w urnie jego prochy. Wcześniej gościł on w domu Henryka Tomaszewskiego i założonym dzięki niemu Miejskiemu Muzeum Zabawek. Rezultatem tych spotkań jest piękny wiersz „W Gościnie u Henryka Tomaszewskiego w Muzeum Zabawek” oraz później kolejny wiersz „dom lalek”, zamieszczone w albumie. Po latach tak wspomina Tadeusz Różewicz spotkania z Henrykiem Tomaszewskim:

- Jak przyjeżdżam do Karpacza, to myślę o Henryku Tomaszewskim,

począwszy od naszego tutaj pierwszego spotkania przed wieloma laty. Rozmawialiśmy, że może coś razem dobrego zrobimy. Zamierzaliśmy przygotować w teatrze jakąś współczesną sztukę. Oglądaliśmy razem niezynny dworzec kolejowy w Karpaczu. Planowaliśmy, że go przerobimy na ośrodek kultury, oczywiście nie my, tylko miasto. Ja jakiś tekst napiszę i wspólnie tę sztukę wystawimy. Spotykaliśmy się albo u niego w domu, w Muzeum Sportu i Turystyki, albo i u burmistrza J. Piotrowskiego. Czasami długie godziny spędzaliśmy na rozmowach o tym, co należy zrobić, by nasza kultura polska zakorzeniła się tu w Karkonoszach równie głęboko jak niemiecka. Bo jeżeli my będziemy dbali tylko o sprawy doczesne, to nasza kultura spłynie po tych zboczach (...).

W Karkonosze, w bliższe lub dalsze okolice, wyruszał Tadeusz Różewicz z żoną Wiesławą w towarzystwie znajomych. Dzięki temu był na Równi pod Śnieżką, na samej Śnieżce, nad Małym Stawem, na Chojniku. Jeździł

na wycieczki samochodowe po całej Kotlinie Jeleniogórskiej, zwiedzając zabytki, zamki i pałace oraz inne obiekty i muzea. Szczególnie serdecznie był witany w Muzeum Miejskim „Dom G. Hauptmanna” w Jeleniej Górze-Jagniątkowie, gdzie zorganizowano wystawę poświęconą jego twórczości.

Album, wydany na dobrym papierze kredowym i oprawiony w twardą okładkę, jest przedstawieniem Karkonoszy oraz ludzi żyjących na przełomie XX i XXI wieku, a przede wszystkim dokumentacją pobytów w tych górach wielkiego twórcy polskiego, jakim jest Tadeusz Różewicz, stale mieszkający we Wrocławiu.

Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu z okazji 90 urodzin poety organizuje już po raz trzeci wystawę „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach” oraz szereg innych działań kulturalnych, zarówno w Karpaczu jak i Reichenbachu, mieście partnerskim w Niemczech, w ramach realizowanego wniosku projektowego. Otwarcie wystawy zaplanowane jest na początek października br. Wtedy też będzie można kupić w kasie w muzeum unikatowy album o poecie i górach.

(mst)



MUSTANG kraina wiatru i baśni w Nepalu



➤ Dyrektor muzeum wita Kazimierza Pichlaka i jego żonę na otwarciu wystawy

W języku tubylców Mustang to Królestwo Lo. Niewielki cypel Nepalu wciśnięty w Tybet. Kulturowo i religijnie obecnie bardziej tybetański od Tybetu. Z niezniszczoną kulturą i atrybutami buddyzmu. Świat zamrożony w wielowiekowej tradycji. Przesycony niezwykłym światłem, ze słońcem wciśniętym w każdy fragment muru, skały i twarzy. Spełniony sen o baśni z tysiąca i jednej nocy. Przekolorowe stupy, czorteny, gompys. Barwni ludzie wypełnieni pogodnym spokojem, z niespiesznym oddechem, bez nerwowych ruchów i słów. Kraj zawieszony 3-4 tysiące metrów nad poziomem morza, niemal bez opadów, z życiem skupionym przy rzece Kali Gandaki i niezliczonych strumieniach. Czy można żyć w tak suchym, surowym krajobrazie, wśród nieustannie wiejącego wiatru? Widać można. Nawet pięknie, choć trudno.

Kazimierz Pichlak

Wystawa czynna była w muzeum od 28 listopada 2011 do końca roku.



LA PETITE FRANCE - Strasbourg

Z okazji polskiej prezydencji w Unii Europejskiej Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie instytucja kultury samorządu Województwa Mazowieckiego i Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu instytucja kultury samorządu Województwa Dolnośląskiego zorganizowały na swoich stronach internetowych pierwszą wystawę internetową fotografii Zbigniewa Kulika zatytułowaną „La Petite France - Strasbourg” („Mała Francja - Strasburg”).

Wystawa fotograficzna „La Petite France- Strasbourg” powstała w 2006 roku, w czasie pobytu polskiego fotografa Zbigniewa Kulika z Dolnego Śląska w Alzacji na zaproszenie francuskiego fotografa Gerarda Lacumette ze Strasburga. Wykonywał on zdjęcia do realizowanego projektu wystawy „Spojrzenie na Alzację” i niejako przy okazji sfotografował też stolicę tego wyjątkowo pięknego regionu europejskiego.

Wystawa składała się z wielu fotogramów ukazujących zarówno starą jak i nową zabudowę Strasburga, miasta o wielu obliczach, urzekającego swoim osobliwym pięknem. Obok starego miasta noszącego nazwę „La Petite France” i słynnej katedry, oglądać można było nowoczesne budynki instytucji europejskich; Parlamentu Europejskiego, Domu Europejskiego, Pałacu Sprawiedliwości i inne..

(kn)

Wystawa była udostępniona od 1 lipca 2011r. do końca roku.



Europejska NOC MUZEÓW 2011

Tak samo jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku muzeum aktywnie włączyło się w organizację tej międzynarodowej imprezy przedłużając godziny otwarcia tej instytucji kultury do godzin wieczornych oraz organizując w dniu 14 maja 2011 roku prelekcję multimedialną Zbigniewa Kulika dyrektora muzeum pt. „Dawny Karpacz”. Pokazany został dawny Krummhübel, niewielka ale piękna miejscowość turystyczna położona u samego podnóża Śnieżki, najwyższego szczytu w

Karkonoszach. Reprodukcje dawnych zdjęć, pocztówek, obrazów pokazywały niepowtarzalny klimat dawnej stacji klimatycznej i jej zagospodarowanie turystyczne.

Atrakcją tej imprezy była również prezentacja nowego filmu edukacyjno - oświatowego o Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu wyświetlanego w „Sali Dolnośląskiej” - sali wystaw czasowych.

(msit)



➤ Karpacz, początek XX wieku



➤ Na prelekcji „Dawny Karpacz”

Europejskie DNI DZIEDZICTWA 2011

Z okazji obchodów „Europejskich Dni Dziedzictwa 2011 – Kamienie milowe” w dniu 10 września 2011 r. zorganizowano w muzeum prelekcję multimedialną dra Józefa Zapruckiego pt. „Dolny Śląsk jako kraina azylu. Exodus tyrolskich protestantów”.

Ukazał on genezę i rys historyczny powstania protestantyzmu w Europie oraz dzieje Tyrolczyków z doliny Zillertal wyznania ewangelickiego, którzy postanowili opuścić swoją ojczyznę w Austrii i znaleźć nowe miejsce zamieszkania, ze względu na

prześladowania religijne. Zwrócili się oni o pomoc do króla Prus Fryderyka Wilhelma III. Pod koniec maja 1837 roku Johann Fleidl przywódca protestanckich emigrantów udał się do Berlina do króla pruskiego z prośbą, aby jako obrońca tej wiary, udzielił im schronienia. Rząd pruski wydał zgodę w dniu 13 lipca 1837 roku na osiedlenie się Tyrolczyków w Karkonoszach. Za organizację tej imprezy muzeum otrzymało od Marszałka Województwa Dolnośląskiego okolicznościowy dyplom.

(msit)



➤ Na prelekcji „Dolny Śląsk jako kraina azylu”



➤ Dom tyrolski w Mysłakowicach

AUDIO PRZEWODNIK w muzeum

Polski, niemiecki i angielski – te języki ma do wyboru turysta zwiedzający Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, jeśli zapłaci 4 złote za wypożyczenie audio przewodnika (słuchawkę z nagrany tekstem oprowadzającym po muzeum). Głosy lektorów oprowadzających po wystawie stałej w muzeum są w bardzo znane, co stanowi dodatkową atrakcję.

Zwiedzający muzeum już nie będzie mógł narzekać na brak informacji o oglądanych eksponatach i wystawie, wystarczy, że naciśnie odpowiedni numer przycisku a uzyska podstawową wiedzę z dziedziny sportu, turystyki, ratownictwa górskiego i ochrony przyrody w Karkonoszach. Takie zwiedzanie jest bardzo atrakcyjne nie tylko dla dorosłych, ale i dla młodzieży.

Audio przewodniki można wypożyczyć w kasie w czasie otwarcia muzeum dla zwiedzających, codziennie za wyjątkiem poniedziałków, w godz. 9.00 – 17.00

Serdecznie zapraszamy!
(msit)



LEKCJE muzealne w 2011 r.

Mgr Danuta Klich przeprowadziła cykl lekcji muzealnych dla uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Kowarach i Karpaczu, w których wzięło udział 250 uczniów. Tematy lekcji muzealnych:

- „Legenda o Duchu Gór”
- „Muzealne eksponaty”
- „Czego mogę się dowiedzieć w Muzeum Sportu i Turystyki”
- „Muzealne łągiówki”

Szkolenie dla przewodników SUDECKICH



W dniu 7 lutego 2011 r. zorganizowano w muzeum szkolenie dla przewodników sudeckich na temat muzeum, jego zbiorów i organizowanych wystaw czasowych, w którym wzięło udział 38 osób. Pracownik naukowy muzeum st. asystent mgr Mariusz Sawicki przygotował prelekcję multimedialną „Dzieje saneczkarstwa”, która została zaprezentowana uczestnikom tego spotkania.

Dni OLIMPIJCZYKA 2011



➤ Spotkanie z Antonim Okniańskim

W okazji obchodu tradycyjnych „Dni Olimpijczyka” w 2011 odbyło się w muzeum spotkanie z olimpijczykami, sportowcami i działaczami sportowymi. Organizatorem był Karkonoskim Klub Olimpijczyka działający przy Muzeum Sportu i Turystyki oraz Urząd Miejski w Karpaczu.

Specjalnym gościem był Antoni Okniański, były trener kadry narodowej saneczkarzy, wychowanek Klubu Sportowego „Śnieżka” w Karpaczu. W czasie jego długiej pracy trenerskiej zawodnicy z tego klubu, reprezentujący barwy naszego kraju, osiągnęli najlepsze wyniki sportowe w historii naszego saneczkarstwa. Brali też udział w zimowych igrzyskach olimpijskich w Sapporo (1972) i w Innsbrucku (1976). A trenowany przez niego saneczkarz z Karpacza Mirosław Więckowski zajął na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo 4 miejsce w jeździe mężczyzn. Jest to jak dotąd najlepsze miejsce polskiego saneczkarza na zawodach tej rangi.

W spotkaniu wzięli też udział uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Karpaczu z jej dyrektorem.

ARMENIA

W dniu 6 grudnia 2011 r. Marek Łopatka z Karpacza pokazał w naszym muzeum zdjęcia wykonane w czasie swojego wyjazdu z grupą przyjaciół do Armenii, jeszcze niedawno jednej z 17 republik Rosji Radzieckiej. Przedstawił on rys historyczny tego niezwykłego kraju oraz jego sytuację polityczną na początku XXI wieku.

Armenia to niewielkie państwo leżące na Kaukazie Południowym, położona między Morzem Kaspijskim a Morzem Czarnym. Przyjęła ona chrześcijaństwo, jako religię państwową już w roku 301. Ormianie nie byli pierwszymi na świecie, którzy zadeklarowali chęć przystąpienia do Kościoła Powszechnego, gdyż przed nimi byli królowie z Edessy i z Albanii Kaukaskiej, jednak tylko Ormianom udało się wytrwać w wierze do dzisiaj.

W V wieku Ormianie stworzyli swój własny unikatowy język i literaturę. Warunki do zachowania niepodległości mieli bardzo trudne. Bliskość Persji, Turcji czy wreszcie Rosji sprawiała, że zachowanie wszelkiej odrębności było niezwykle skomplikowane i wymagało nie lada dyplomacji. Udało im się jednak nie tylko przetrwać, ale równocześnie stworzyć niezwykle barwne dziedzictwo kulturowe i religijne.

Ormianie oparli się także polityce unionistycznej Konstantynopola i Rzymu i stworzyli własny kościół narodowy z siedzibą w Eczmiadynie. Armenia dzisiaj to największe w świecie muzeum „na świeżym powietrzu”... Warto tam pojechać i zobaczyć to samemu.



➤ Widok na Ararat



➤ Katedra w Eczmiadzyn wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO



➤ Tablice modlitewne

WYSPY OWCZE



➤ Góra Villingabalsfjall na wyspie Vidoy

Archipelag 17 wysp na północny zachód od Szkocji, na Atlantyku. 2.5 godziny lotu z Kopenhagi, Bergen czy Londynu. Terytorium niby autonomiczne, ale „łapę” nad Wyspami trzymają Duńczycy. Ludności nie całe 50 tysięcy i trzy razy więcej owiec. Klimat Wysp termicznie umiarkowany – średnia zimy około zera, a latem „upały” 12-14 °C. Na Wyspach deszcz pada 365 dni w roku a wiatr nie ustaje; wiatry są szaleńcze, bezlitosne. By polubić Wyspy trzeba się tam urodzić lub bywać nieczęsto.

Dwa żywioły, deszcz i wiatr, z którymi się przegrywa utrudniają i uniemożliwiają wędrowanie po górach, zmuszają do schronienia się w nieprawdopodobnych miejscach do przeczekania aż złagodnieją. Trzy tygodnie na Wyspach wystarczyło by przejść, przejechać, przepłynąć Archipelag. Dość!

Wyspa Vagar. Jedyne lotnisko na Wyspach przyjmuje nas o zmierzchu – w lipcu, na tej szerokości geograficznej zmierzch trwa, a nocy brak. Autobusem odjeżdżamy do Torshavn, stolicy Wysp. Kemping. Rano odjeżdżamy do Vidaredi na wyspie Vidoy. Zaczyna się marsz.

Niewątpliwie byliśmy ciekawostką przez cały czas pobytu na Wyspach. Turystów z plecakami, wędrujących po

górach nie widzieliśmy. Warunki pogodowe – szaleńczy wiatr i deszcz nie zachęcają do dłuższych pobytów na Wyspach. Szlaków turystycznych brak – są na mapach... W terenie są rzadkością, właściwie to ich nie ma. Przejścia przez pasma górskie są kłopotliwe – bardzo strome, z racji deszczów śliskie i możliwości osunąć połaci cienkiej warstwy gleby, nie związanej z podłożem skalnym. Bazy turystyczne są nieliczne – jeśli już, to z pawilonem sanitarno – kuchennym. Korzystaliśmy z baz dwa razy. Po kąpielach w lodowatych strumieniach gorący prysznic jest rajem... niech ta woda płynie, a my już nic nie chcemy...

Na Wyspach są turyści inni; 3 – 4 dniowi, hotelowi w autokarach z pilotem lub w wypożyczonych autach. Dla nich te dni to wieczność!

Wyspiarze są mili, uczynni, ciekawi i zdziwieni. Z wyspy na wyspę przedostajemy się tunelami, łodziami, mostami.

Autostop jest szybką formą podróży – zabiera każdy kto ma miejsce w aucie, bez znaczenia czy w Yarisie czy w olbrzymiej betoniarce.

Wyspiarze żyją dobrze. Nie ma ubóstwa. Nie ma rażących dysproporcji w zarobkach. Główny dochód – hodowla ryb i owiec. Wyspy są czyste. Czysto jest wszędzie. Sklepy zaopatrzone są obficie.

Świętością Wysp jest własność prywatna. Na Wyspach nie można biwakować byle gdzie. W siedliskach pytaliśmy o zgodę w najbliższej chałupie, poza siedliskami nie pytaliśmy.

Kolorystycznie Wyspy są monotonne, ale w architekturze są kolory rozcieńczające powszechną szarość, chroniące przed depresyjnością. Kolorowość domków wzrasta z szerokością geograficzną – im bardziej na północ tym więcej kolorów, barwniejsze elewacje, dachy.

Wyspy Owcze to nazwa tylko w języku polskim. Powszechna nazwa to Faroe Islands czyli Wyspy Faryjskie, a mieszkańcy to Faryjczycy.

Faryjczycy marzą o całkowitym oderwaniu się od Danii. Niechlubna przeszłość Duńczyków napędza marzenie. Zwiastuny tych dążeń są; Faryjczycy mają swój hymn, flagę i pieniądze – korony faryjskie, które funkcjonują 1:1 z koronami duńskimi na Wyspach, a w Danii bardzo niechętnie i w nielicznych miejscach. Religią Faryjczyków jest Protestantyzm. Katolików jest mniej niż 200.



Po prawie trzech tygodniach wróciliśmy na lotnisko. Odlatujemy do Kopenhagi... ale pogoda nie jest łaskawa. Część z nas wystartowała i „kulawym” lotem wzbija się nad Atlantyk. Następny lot za dwie godziny... samolot wystartował za sześć godzin.

Wyspiarskie doznanie nie zniechęciły nas do eksploracji tej części świata. Nie wyrzekamy się Grenlandii, Islandii, Wysp Owczych. Za pół roku lecimy – też na północ.

Pozdrawiam
Jan Dziewiecki

OSTATNIE spotkanie organizowane przez Stefana Kaysera

Od śmierci wielkiego mima Henryka Tomaszewskiego w 2002 roku, co roku w rocznicę jego urodzin i śmierci, Stefan Kayser był gospodarzem spotkań twórców z wielu dziedzin kultury poświęconych pamięci tego wielkiego twórcy kultury polskiej.

Ich współorganizatorami byli: Śląska Akademia Ewangelicka w Karpaczu i Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu. To z ich upoważnienia zapraszani byli za spotkania wybitni aktorzy, którzy grali we Wrocławskim Teatrze Pantomimy, podziwiani w kraju i za granicą, a także reżyserzy i twórcy muzyki do jego spektakli teatralnych oraz inne osoby z nim związane.

W dniu 19 listopada 2011 r. odbyło się, jak to się okazało, ostatnie spotkanie przygotowane przez św. pamięci Stefana Kaysera z Aleksandrem Sobiszewskim i jego żoną, aktorami Wrocławskiego Teatru Pantomimy, poświęcone pamięci Henryka Tomaszewskiego, twórcy tego teatru.

Stefan Kayser był organizatorem wystaw w naszym muzeum i członkiem Rady Muzeum Sportu i Turystyki przez prawie dwie kadencje. Pozostanie On na zawsze w naszej pamięci jako niezwykle uczynny i prawy człowiek, którego będzie nam zawsze brakować!

(msit)



➤ Ks. E. Pech wita S. Kaysera oraz A. Sobiszewskiego z żoną na spotkaniu w muzeum

RADA Muzeum Sportu i Turystyki

W dniu 13 maja 2011 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu II kadencji powołanej przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego. Na przewodniczącą wybrana została dr Daria E. Jaremen - pracownik naukowy Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze. Zastępcą Przewodniczącego został dr Zdzisław Paliga - kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Rada liczy 12 członków. Dyrektor muzeum przedstawił kandydaturę mgr Mariusza Sawickiego - starszego asystenta Muzeum Sportu i Turystyki na Sekretarza Rady. Rada przyjęła tą kandydaturę. W dalszej części przedstawiona została działalność merytoryczna Muzeum Sportu i Turystyki za 2010 rok w formie prezentacji multimedialnej, bogato ilustrowanej zdjęciami dokumentacyjnymi i reprodukcjami wydawnictw i ekspozycji oraz organizowanych wystaw w muzeum, jak i w innych instytucjach kultury.

Główny księgowy zrelacjonował plan przychodów i wydatków Muzeum Sportu i Turystyki w 2010 r.,

Podsumowując, muzeum w pełni zrealizowało plan; wystaw czasowych, wydawnictw i działalność oświatowo - kulturalną oraz zaplanowany budżet, uzyskując na koniec roku sprawozdawczego wynik pozytywny. Na koniec omówiono plan pracy merytorycznej i finansowej muzeum na 2012 r.

(msit)

RADA MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI W KARPACZU (2011-2014)

Dr Daria E. Jaremen

Przewodniczący Rady

Dr Zdzisław Paliga

Zastępca Przewodniczącego Rady

oraz członkowie:

Maciej Abramowicz

Janina Hobgarska

Stefan Kayser

Grażyna Malczuk

Ks. Edwin Pech

Kazimierz Raksa

Julita I. Zaprucza

Elżbieta Zakrzewska

Gabriela Zawila

Andrzej Żyła

FILM o Muzeum Sportu i Turystyki

W Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu w cenie nabytego biletu wstępu można oglądać film informacyjno - oświatowy o muzeum, jego działalności i zgromadzonych zbiorach, pokazujący również w sposób bardzo interesujący historię turystyki i sportu w regionie jeleniogórskim.

Projekcje filmowe odbywają się codziennie za wyjątkiem poniedziałków w sali wystaw rano o godz. 10.00 i po obiedzie o godz.14.30.

Zainteresowani mogą także zakupić ten film nagrany na płycie CD-Rom w kasie muzeum.



FREKWENCJA w muzeum w 2011 r.

Miesiąc	Ilość zwiedzających w 2011 r.					500	1000	1500	2000	2500	3000	3500	4000
	indywidualnie	zbiorowo	odpłatnie	bezpłatnie	razem								
Styczeń	730	275	523	482	1005								
Luty	1531	803	1496	838	2334								
Marzec	381	251	244	388	632								
Kwiecień	515	333	540	308	848								
Maj	940	855	1318	477	1795								
Czerwiec	918	1275	1557	636	2193								
Lipiec	2490	1142	1995	1637	3632								
Sierpień	2315	912	1934	1293	3227								
Wrzesień	1211	509	1148	572	1720								
Październik	800	451	770	481	1251								
Listopad	524	455	428	551	979								
Grudzień	468	174	390	252	642								
Ogółem	12823	7435	12343	7915	20258								

Do frekwencji nie wliczono ilości zwiedzających wystawę zorganizowaną w Bibliotece Miejskiej i Powiatowej w Reichenbachu w Niemczech.

W XXXIII rocznicę zdobycia Mount Everest

POLKA na szczycie świata



W roku 2011 minęła trzydziesta trzecia rocznica zdobycia przez Wandę Rutkiewicz najwyższego szczytu Ziemi. W dniu 16 października 1978 r. o godz. 14.00 stała ona jako pierwsza Polka i Europejka, jako trzecia kobieta świata na szczycie Everestu (8848 m n.p.m.). Ustanowiła dzięki temu absolutny rekord wysokości. I dokonała tego wyczynu dwa lata wcześniej, zanim nastąpiło pierwsze polskie, męskie wejście na ten szczyt w 1980 r. Dzisiaj powszechnie uważa się, że Wanda Rutkiewicz była największą alpinistką swojej generacji.

W roku 1979 w Muzeum Sportu i Turystyki zorganizowano wystawę „Polka na szczycie świata”, która podsumowała sukcesy sportowe tej wybitnej himalaistki. Poza samymi osiągnięciami sportowymi na wystawie pokazano również eksponaty i dokumenty wypożyczone od Wandy Rutkiewicz. Były to barwne fotografie z wypraw w Tatry, Alpy i Himalaje, wiele osobistych pamiątek, które zebrała wędrując po górach świata, a także jedna bardzo osobliwa pamiątka z Nepalu – kamień ze szczytu Everestu.

Jednak z perspektywy minionego czasu największym wydarzeniem był jej sam przyjazd do Karpacza na tą uroczystość, kiedy to opowiadała ona o swojej działalności wspinaczkowej począwszy od wspinaczek w Górach Sokolich w Rudawach Janowickich i Śnieżnych Kotłach w Karkonoszach. To w naszych górach w 1961 roku zainteresowała się bardziej poważnie wspinaczką, której później poświęciła się

już bez reszty. Potem dopiero były Tatry, Alpy, góry w Norwegii i Himalaje.

W czasie wygłoszonej prelekcji nie ukrywała, jak bardzo sobie ceniła zdobycie najwyższego szczytu świata. Powiedziała między innymi: – Każdy z nas ma w życiu swój cel – szczyt, do którego się dąży! Dla mnie to był zawsze prawdziwy Mount Everest! I bardzo cieszę się z tego, że go osiągnęłam! Najważniejsze w naszym życiu jest realizowanie wytyczonych celów.

Niesamowitym zbiegiem okoliczności, w tym samym czasie, kiedy Wanda Rutkiewicz wspinała się ku temu szczytowi, polski biskup Karol Wojtyła wybierany był na konklawe w Watykanie na papieża. Oboje mieli później możliwość spotkania się razem. Było to w Krakowie w dniu 10 czerwca 1979 r., w czasie pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski. Himalaistka wręczyła Ojcu Świętemu swoją szczególną pamiątkę – kamyk z Everestu. A sama otrzymała w zamian różaniec z prawdziwych pereł. Historyczne są też słowa wypowiedziane wtedy przez Jana Pawła II: – Bóg pozwolił nam, że tego samego dnia oboje weszliśmy tak wysoko.

Dzisiaj pamiątką po wystawie w Karpaczu są zdjęcia dokumentacyjne z uroczystości otwarcia tej wystawy oraz wpis w księdze pamiątkowej muzeum, eksponowany z jej zdjęciem na wystawie stałej;

„Dziękuję za miłe uhonorowanie mojego wejścia na Mt. Everest wystawą, która przygotowana została tak bardzo serdecznie przez Muzeum Sportu i Turystyki.

*Wanda Rutkiewicz
Karpacz, 27.X.1979 r.*

Wpis ten stał się wiele lat później inspiracją twórczą dla wybitnego poety Tadeusza Różewicza do powstania pięknego utworu pt. „Gawęda o spóźnionej miłości”.

Sam poeta o tym poemacie w czasie spotkania autorskiego w amfiteatrze przy

(...)
*na ulicze prowadzącej do
Muzeum Sportu i Turystyki
w Karpaczu
trafiłem na ślad Wandy*

*ślad jej stopy
ślad uśmiechu
ślad jej ręki
(...)*

muzeum w dniu 5 września 1997 r. powiedział: – (...) Natknąłem się na wpis Wandy Rutkiewicz i na jej fotografię. Na poemat składa się bardzo wiele elementów; krajobraz, elementy przyrody i oczywiście mojego stosunku do tego miejsca. Była ona tu, zdaje się tylko jeden raz. Stała się w jakiś sposób przez swoją śmierć osobą, która zaginęła i weszła do mitu. W jakiś sposób została wniebowzięta. Muszę powiedzieć, że choć Wanda Rutkiewicz mieszkała i chodziła do szkoły we Wrocławiu przez wiele lat osobiście jej nie poznałem. Byłem bardzo zafascynowany jej osobą. Była dla mnie, jako dla człowieka równiny, czymś niezwykłym. Była dla mnie zagadkową, niezwykłą osobą, choć była podobno bardzo zwykłą osobą. (...) Nie jest to spóźniona miłość do W. Rutkiewicz, ale do Karkonoszy, do krajobrazów, do roślin. Wanda Rutkiewicz występuje w tle, ale jest główną osobą tego poematu”.

Rękopis utworu „Gawęda o spóźnionej miłości” został подарowany muzeum i jest eksponowany na wystawie stałej.

Wanda Rutkiewicz miała wiele osobistego uroku, który zjednywał jej ludzi na całym świecie. I właściwie jeszcze za swojego życia przeszła do historii. Była zdobywcą ośmiu ośmiotysięczników w Himalajach. Jej późniejsza śmierć była poważnym wstrząsem nie tylko dla ludzi gór. Zginęła przy próbie wejścia na Kangchendzöngę w dniu 12 lub 13 maja 1992 r. Ciało jej do dzisiaj nie odnaleziono.

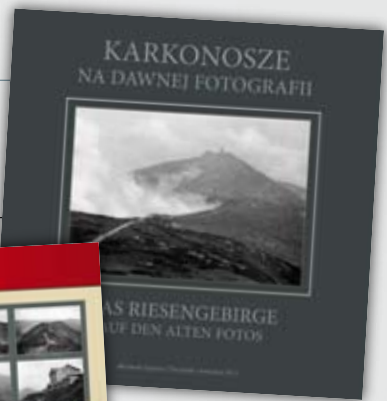
Jednak żyje ona dalej w naszej pamięci, jako najwybitniejsza polska himalaistka.

Zbigniew Kulik

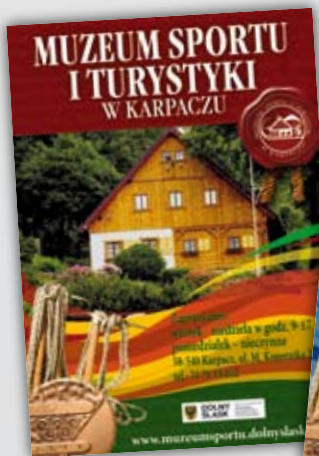
WYDAWNICTWA w 2011 roku

W roku 2011 Muzeum Sportu i Turystyki przygotowało i wydało:

▼ **„PLAKATY MUZEUM”**
w nakładzie po 1.000 egz.



▲ **„KARKONOSZE NA DAWNEJ FOTOGRAFII”**
katalog i plakat w nakładzie po 1.000 egz.



▲ **„PLAKAT TURYSTYCZNY W ŚWIECIE”**
w nakładzie 250 egz.

▲ **„INFORMATOR MUZEUM”**
w nakładzie 10.000 egz.



◀ **„MUSTANG”**
w nakładzie 250 egz.



▲ **„KORKONTOI 2011”**
rocznik muzealny w nakładzie 500 egz.



▲ **„TADEUSZ RÓŻEWICZ – U NAS LUBIANY TAM ZNANY”**
materiały informacyjne do realizowanego projektu, w nakładzie: katalog 1000 egz., plakat 100 egz., płyta CD 100 egz.

NOWE ekspozyty w muzeum



W roku 2011 r. zakupiono do zbiorów muzealnych sanki wyczynowe i kaski ochronne używane dawniej przez saneczkarzy. Oferta ich zakupu przyszła z kolebki polskiego saneczkarstwa - Krynicy Zdroju, gdzie powstała w 1909 roku pierwsza na ziemiach polskich sekcja saneczkarstwa. A w roku 1930 odbyły się tutaj pierwsze Mistrzostwa Polski w Saneczkarstwie.

Wybrano 4 pary sanek i 2 kaski. Sprzęt ten był intensywnie używany w miejscowym klubie sportowym, stąd też były liczne jego uszkodzenia, które jednak nie dyskwalifikowały tych obiektów do zakupu. W Karpaczu poddano je

renowacji, którą przeprowadził Pan Ryszard Janik, wieloletni pracownik klubu sportowego „Śnieżka” Karpacz.

Sanki marki „Bekrady” uzupełnią kolekcję muzealną sanek wyczynowych produkowanych w Polsce. Dotychczas muzeum w Karpaczu posiadało w swoich zbiorach tylko jeden egzemplarz tego producenta. Natomiast kaski ochronne są pierwszymi typowo saneczkowymi kaskami w zbiorach.

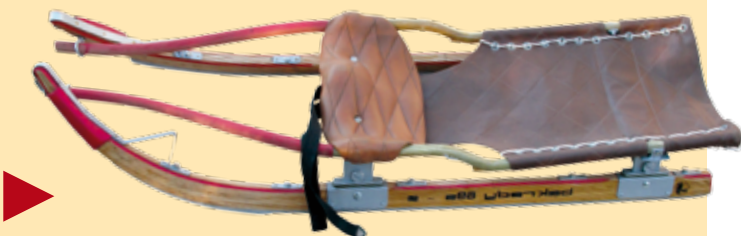
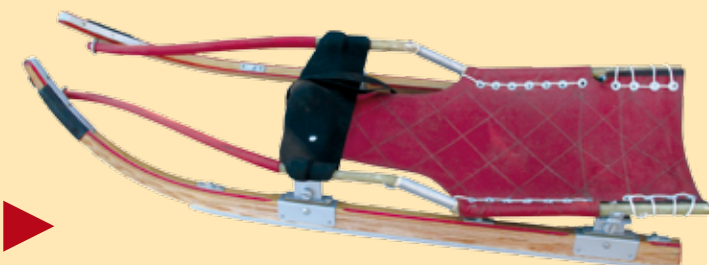
Dzisiaj w muzeum mamy już unikalną kolekcję sanek wyczynowych w Polsce.

Mariusz Sawicki

PRZED RENOWACJĄ



PO RENOWACJI





➤ *Widok na Skąły Słonecznik*



➤ *Widok na schroniska: „Samotnia” i „Strzecha Akademicka”*



➤ Śnieżka zimą



➤ Równia pod Śnieżką